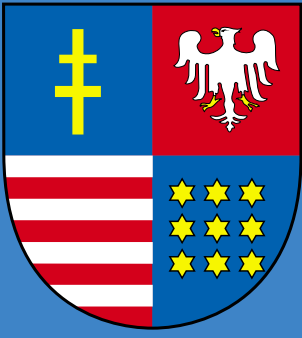




NASZ *Region*

Świętokrzyski Informator Samorządowy

gazeta bezpłatna

Nr 7-8 (42-43) / 2010 ISSN 1897-4546



Unijny boom inwestycyjny
czytaj na str. 2-3

Zapraszamy na Dni Województwa
czytaj na str. 11

Dobre wieści dla świętokrzyskich przedsiębiorców
czytaj na str. 16-17

Unijny boom inwestycyjny

Oddział kardiochirurgii w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym pachnie nowością. Podobnie jak „finalizowany” właśnie oddział neurochirurgii w tym samym szpitalu. Świętokrzyskie Centrum Onkologii może się pochwalić nowoczesnym sprzętem medycznym i rozbudowanym blokiem operacyjnym, a dyrekcja wojewódzkiego szpitala dziecięcego ogłoszonym przetargiem na dokumentację techniczną nowej siedziby szpitalika. Marszałek województwa Adam Jarubas zapowiadał, że inwestycje w ochronie zdrowia to jedno z najważniejszych zadań i konsekwentnie je realizuje. Ale to nie wszystko...

Narzędziem, które pozwala na wprowadzanie planów w życie jest Regionalny Program Operacyjny Województwa Świętokrzyskiego i 726 milionów euro, które – jako województwo – dostaliśmy z Unii Europejskiej. Pierwsze wstępne umowy na dofinansowanie projektów z RPO dotyczyły właśnie inwestycji w ochronie zdrowia oraz modernizacji świętokrzyskich dróg. Nieprzypadkowo – w tych dziedzinach były największe oczekiwania mieszkańców.

Nowa kardiochirurgia i neurochirurgia

Patrzac na to, jak oddawane są do użytku kolejne inwestycje w ochronie zdrowia, mieszkańcy województwa mogą mieć prawdziwe powody do zadowolenia. - Rozwój infrastruktury zdrowia staje się naszą świętokrzyską domeną – mówi marszałek **Adam Jarubas**. - Za kilka lat Świętokrzyskie stanie się stolicą zdrowia. Miejscem, w którym warto się leczyć, ale przede wszystkim - gdzie warto żyć, pracować i mieszkać.



Nowoczesny oddział kardiochirurgii w Kielcach

Jeszcze nie tak dawno województwo świętokrzyskie było ostatnim w Polsce bez kardiochirurgii. Choć starania o utworzenie takiego oddziału trwały od dziesięciu lat, dopiero przed dwoma laty udało się je wprowadzić w życie. W Kielcach ruszyły operacje kardiochirurgiczne, co dla pacjentów oznaczało koniec wyjazdów na zabiegi do innych ośrodków w kraju. W ubiegłym roku zespół kieleckich kardiochirurgów pod kierownictwem dr Edwarda Pietrzyka wykonał około 500 operacji na sercu. Teraz, dzięki finansowemu wsparciu samorządu województwa szpital wzbogacił się w nowoczesne pomiesz-



Przedszkole w Kompleksie Obiektów Edukacyjnych w Kostomłotach II

czenia i sprzęt. Prawie 3,5 tysiąca metrów kwadratowych kosztowało 20,5 mln złotych, z czego 14 mln zł pochodziło z Regionalnego Programu Operacyjnego. Inwestycja trwała 14 miesięcy i kosztowała 20 milionów złotych. – Warto było wydać te pieniądze – uważa marszałek Jarubas. – Systematycznie, krok po kroku realizujemy cel jaki postawiliśmy sobie na początku kadencji.



Odnowiona nawą główną Kościoła św. Rozalii i św. Marcina w Zagnańsku wraz z bocznymi ołtarzami

Nowy oddział to m.in. jedno, dwu i trzyosobowe sale dla chorych (w sumie dla 29 pacjentów), dwie sale operacyjne z najnowszym wyposażeniem i dwie sale pooperacyjne. Inwestycja została zrealizowana w ciągu zaledwie 14 miesięcy.

Nowa kardiochirurgia to nie jedyny powód do dumy dla dyrekcji Wojewódzkiego Szpitala Zespólnego. W szpitalu realizowane są ostatnie prace w nowym oddziale neurochirurgii, który również wznoszony jest za fundusze unijne z Regionalnego Programu Operacyjnego.

Zarząd Województwa dba również o rozwój innych samorządowych placówek służby zdrowia. Dla przykładu: w szpitalu im. Św. Rafała w Czerwonej Górze budowany jest blok operacyjny oraz modernizowana pracownia diagnostyki obrazowej, Świętokrzyskie Centrum Onkologii może się pochwalić nowoczesną aparaturą medyczną i rozbudowanym blokiem operacyjnym, Świętokrzyskie Centrum Rehabilitacji w Czarnieckiej Górze nowoczesnym sprzętem i stacją kolektorów słonecznych, a dyrekcja wojewódzkiego szpitala dziecięcego ogłoszonym przetargiem na dokumentację techniczną nowej siedziby szpitalika. Zgodnie z warunkami przetargu dokumentacja ma być gotowa latem przyszłego roku, a to oznacza zdecydowany krok w kierunku budowy nowego szpitalika dziecięcego.

„Rośnie” obwodnica Nowej Słupi

– Drogi w regionie przez wiele lat były niedoinwestowane i teraz musimy nadrobić zaległości – podkreśla marszałek Adam Jarubas. – Na modernizację dróg moglibyśmy wydać każde pieniądze i ciągle byłoby ich za mało. Widać jak o te fundusze zabiegają gminy i powiaty. W tej dziedzinie mamy dużo do zrobienia. A na dodatek są to przedsięwzięcia, w których przepisy prawne, tzw. wymagania środowiskowe, potrafią na długie miesiące wstrzymać realizację inwestycji. Te problemy nie omijają również inwestycji na trasach wojewódzkich. Stopniowo staramy się te przeszkody pokonywać.

Do czerwca przyszłego roku ma być zakończona modernizacja drogi wojewódzkiej nr 753 na odcinku Huta Nowa – Wólka Milanowska, będącej elementem tzw. pętli świętokrzyskiej. Koszt tej inwestycji to ponad 30 mln złotych. Jednocześnie prowadzona jest największa tegoroczna inwestycja na drogach wojewódzkich w Świętokrzyskiem - przebudowa trasy nr 751 Nowa Słupia – Ostrowiec wraz z budową obwodnicy Nowej Słupi. Modernizacja 23-kilo-

metrowego odcinka trasy kosztować będzie ponad 80 mln złotych, a jej zakończenie planowane jest na lipiec przyszłego roku.

Fundusze z Regionalnego Programu Operacyjnego wspomagają roboty modernizacyjne nie tylko na drogach wojewódzkich, ale przede wszystkim na gminnych i powiatowych. Wszędzie pojawia się coraz więcej tablic z informacją „Inwestycja współfinansowana z Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego”.

Hale sportowe, tereny inwestycyjne i miejsca pracy

Ale drogi i szpitale to nie wszystko. Dzieląc fundusze w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Zarząd Województwa przyznaje dofinansowanie do przedsięwzięć praktycznie we wszystkich dziedzinach życia – od sportu, przez kulturę, dziedzictwo narodowe, edukację, turystykę, promocję regionu, po innowacje i wsparcie lokalnego biznesu w postaci mikro, małych i średnich przedsiębiorstw. Część tych przedsięwzięć jest dopiero uruchamiana, inne już się zakończyły. Tak jak np. budowa hali widowisko-sportowej w Jędrzejowie. Zrealizowany przez Powiat Jędrzejowski projekt pod nazwą „Budowa kompleksu sportowo-dydaktycznego przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1w Jędrzejowie” otrzymał 3,3 mln zł dofinansowania z RPO (całkowita wartość inwestycji to ponad 6 mln zł).

Z punktu widzenia rozwoju regionu ogromne znaczenie mają działania związane ze wsparciem świętokrzyskiego biznesu, adresowane do mikro, małych i średnich firm. – W ramach Regionalnego Programu Operacyjnego na tego typu działania przewidziane jest wsparcie finansowe w wysokości 94 milionów euro. – informuje **Marek Szczepanik**, dyrektor Departamentu Funduszy Strukturalnych Urzędu Marszałkowskiego. Te pieniądze zainwestowane w świętokrzyskie firmy powinny znacznie wzmocnić je nie tylko na rynku regionalnym, ale także krajowym i europejskim.

Właściciele firm bardzo chętnie ubiegają się o unijne dofinansowanie przeróżnych planowanych przez siebie przedsięwzięć, od usług hotelarsko-gastronomicznych poczynając, a na innowacyjnych rozwiązaniach w przedsiębiorstwach produkcyjnych kończąc. Dotychczas do dofinansowania wybranych zostało 350 projektów od przedsiębiorców. Część z nich została już zakończona i rozliczona. A efektem są nie tylko nowe maszyny, rozwiązania technologiczne czy hale produkcyjne, ale także – a może przede wszystkim – nowe miejsca pracy.

Iwona Sinkiewicz



*Przebudowana droga w Gminie Tuczępy
w miejscowości Chałupki*



Centrum Sportowo-Rekreacyjne w Strawczynie

Wielka gmina z wielkim budżetem

Urokliwe zakątki, szlaki turystyczne zarówno dla piechurów jak i rowerzystów, wspaniały widok na pasma Łysogórskie i Jeleniowskie Góry Świętokrzyskich z jednej strony, z drugiej zaś przyjazne miejsce do osiedlenia się - z coraz atrakcyjniejszą, systematycznie rozbudowywaną infrastrukturą. Gmina Pawłów w powiecie starachowickim należy nie tylko do grona największych obszarowo gmin województwa, ale też staje się także jednym z atrakcyjniejszych miejsc naszego regionu. Po raz pierwszy nazwa miejscowości Pawłów („Paulow”) pojawiła się w dokumentach historycznych w 1339 roku jako własność Pawła herbu Godziemba.

Niezwykłe miejsca, niezwykli ludzie...

Odwiedzając tę ziemię pierwsze kroki należy koniecznie skierować do Kałkowa-Godowa. Jest to miejsce szczególne i szczególnego ma gospodarza. Ks. infułat Czesław Wala, budowniczy i kustosz Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Kałkowie-Godowie jest postacią niezwykle wśród współczesnego duchowieństwa. Przez całe lata swej pracy wyrażał staranie, by w Polsce żyli ludzie zakorzenieni w swojej historii, bezgranicznie oddani ojczyźnie. Widocznym przykładem głoszonej idei jest budowa takich obiektów jak Golgota, Panorama Świętokrzyska, muzeum regionalne. Tu pątnicy mogą przypominać więzy, jakie od zarania dziejów łączyły nasz naród z chrześcijaństwem. Ks. Czesław Wala jest człowiekiem niezwykle wrażliwym na biedę i cierpienie. Dlatego przy Sanktuarium z inicjatywy kustosa powstała Wioska Dzieci Niepełnosprawnych i Dom Ludzi Starszych im. Sue Ryder. Mimo zaawansowanego wieku i złego stanu zdrowia ksiądz Czesław wciąż realizuje nowe pomysły. Niezwykłym dziełem w trakcie realizacji w Kałkowie-Godowie jest Zakład Medycyny Paliatywnej i Hospicyjnej, w którym znajdą opiekę niepełnosprawni, nieuleczalnie i przewlekle chorzy pacjenci.

W gminie Pawłów swoją „ziemię obiecaną” znajdą też osoby szczególnie wrażliwe na piękno przyrody, a przede wszystkim... wędkarze! „Wióry” to największy tego rodzaju zbiornik zaporowy w województwie; jego budowa trwała aż 25 lat, lecz warto było – zalew robi duże wrażenie. 415 hektarów powierzchni, maksymalna pojemność



Wójt Ignacy Gierada

35 milionów litrów i średnia głębokość przekraczająca 6 metrów... Całość wieńczy zaporę o wysokości 21 metrów znajdująca się kilka kilometrów powyżej miejscowości Doły Biskupie.

W gminie Pawłów odnajdziemy wiele wspaniałych szlaków pieszych i rowerowych. Wędrując nimi, podziwiać można piękne krajobrazy, liczne pomniki przyrody i kultury, miejsca pamięci narodowej, perły romańskiej i gotyckiej architektury kościołów w Tarczku, Świętomarzu i Chybicach po pozostałości XIX-wiecznych dworów w Warszówku, Pokrzywnicy, Chybicach, Brzeziu i oryginalną zabudowę wiejską z wkomponowanymi w pejzaż kapliczkami przydrożnymi.

Skok cywilizacyjny

Ignacy Gierada, Gminy Pawłów powierzone przez mieszkańców stanowisko sprawuje już ponad 16 lat. Rozpoczynając pracę w 1994 roku miał, jak mówi, ciężkie zadanie, bowiem w zakresie infrastruktury gmina była bardzo zaniedbana; wodociągi zaledwie w pięciu miejscowościach, brak telefonów, brak gazociągów, brak kanalizacji, brak dobrych dróg... - W zasadzie wszystkie elementy infrastruktury gminnej należało poprawić – mówi. Udało się. Dziś sieć wodociągów zostało pokryte ok. 99% obszaru gminy. Dokonano telefonizacji gminy zgodnie z zapotrzebowaniem mieszkańców, a także przeprowadzono inwestycje z zakresu budowy sieci gazowych. Aktualnie 97% mieszkańców ma możliwość korzystania z gazu z sieci gazowej. Gmina Pawłów wielkie sukcesy osiąga również w zakresie kanalizacji. Mimo bardzo dużej powierzchni, po zakończeniu tegorocznych inwestycji, gmina Pawłów będzie skanalizowana w 75%. Wybudowane zostały dwie oczyszczalnie ścieków. Inwestycje nie ominęły również sektora oświatowego. Gmina Pawłów posiada 13 szkół. Od 1994 roku żadna z nich nie została zlikwidowana, wręcz przeciwnie - corocznie pro-



*Sanktuarium w Kałkowie-Godowie
i zalew Wióry z lotu ptaka*

wadzone są inwestycje mające na celu ich rozbudowę: powstały cztery sale gimnastyczne, budynki szkolne zostały odremontowane. W zakresie opieki zdrowotnej duży nacisk położono na jakość świadczonych usług. Zatrudnieni zostali wysokiej klasy specjaliści oraz wykonane zostały remonty ośrodków zdrowia wraz z doposażeniem w odpowiedni sprzęt diagnostyczny. Ostatnio zakupiono m.in. nowoczesny ultrasonograf. Dużo wysiłku wóldarze gminy włożyli również w poprawę infrastruktury drogowej. Wyremontowanych zostało bardzo wiele dróg, zwracając uwagę na ich odpowiedni standard. Aktualnie wykonywane są drogi dojazdowe do pól, aby ułatwić dojazd do nich rolnikom. Gmina Pawłów współfinansuje również prace remontowe na wielu drogach powiatowych. W ostatnich szesnastu latach powstało ponad 30 km chodników.

Ogrom inwestycji

Gmina Pawłów od kilku lat prowadzi inwestycje mające na celu jej skanalizowanie. - W ostatnim roku udało się zakończyć dwa bardzo duże przedsięwzięcia tj. budowę oczyszczalni ścieków w miejscowości Tarczek (koszt ok. 4,1 mln zł) oraz wykonanie sieci kanalizacyjnej w miejscowościach Tarczek, Świętomarz i Brzezina Mała (koszt ok. 5,8 mln zł) – mówi **Ignacy Gierada**. - Aktualnie trwają prace nad wykonaniem kanalizacji w miejscowościach Brzezina, Wawrzeńczyce oraz Szerzawy. Koszt inwestycji to ponad 5,1 mln zł. Jest to inwestycja współfinansowana przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2007 – 2013. Koszt inwestycji w Szerzawach zamknie się w kwocie ponad 4,3 mln zł – dodaje wójt. Po ich zakończeniu ok. 75 % gminy będzie posiadało kanalizację. Ze względu na fakt, iż gmina Pawłów jest największą gminą wiejską w województwie jest to duże osiągnięcie. Jak zapowiada wóldarz gminy, na tym jednak nie koniec. - Na jednej z tegorocznych sesji Rady Gminy uchwaliliśmy uchwałę w sprawie zmiany koncepcji kanalizacji gminy Pawłów. Zamiast budować duże oczyszczalnie powstanie kilka mniejszych, znacznie tańszych w eksploatacji. Ścieki będą spływać do oczyszczalni metodą grawitacyjną co ograniczy koszty zużycia energii przez liczne przepompownie – cieszy się Ignacy Gierada.

W Pawłowie w ubiegłym roku zakończyła się realizacja ogromnej inwestycji w sektorze oświatowym. Dzięki pozyskanym środkom z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego wyremontowany i rozbudowany został budynek Zespołu Szkół w Rzepinie. Koszt inwestycji przekroczył 2 mln zł z czego 1,2 mln zł dofinansowano z EFRR. Do końca października bieżącego roku ukończone zostanie zadanie rozbudowy budynku Zespołu Szkół w Chybach. Inwestycja w 50 % współfinansowana jest przez Unię Europejską. Trwa realizacja dwóch zadań drogowych współfinansowanych w 50 % z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych (tzw. „schetynówek”). Obie inwestycje zakończone zostaną do końca października bieżącego roku. Mowa tutaj o drodze gminnej relacji Warszówek – Pawłów – Szeliży oraz drodze powiatowej Szerzawy – Brzezina – Wawrzeńczyce – Ambrożów (od drogi wojewódzkiej w Szerzawach do drogi wojewódzkiej w Ambrożowie). Koszt prac to ponad 2,4 mln zł z czego

50% finansuje gmina Pawłów. W ramach prac na drodze powiatowej przewidziano jej poszerzenie o 0,5 metra, wykonanie nowej nawierzchni oraz ułożenie chodnika z kostki brukowej na całym odcinku (ok. 5,7 km). Połowę wkładu własnego pokrywają wspólnie Gmina Pawłów oraz Starostwo Powiatowe w Starachowicach.

„Musimy inwestować w mieszkańców”

Jak mówi wójt Gierada, najważniejszą wartość gminy stanowią jej mieszkańcy. – Trzeba robić wszystko, by żyło im się tu coraz lepiej – dodaje. Dlatego właśnie w centrum Pawłowa trwa budowa remizy oraz świetlicy środowiskowej. Obiekt w całości zrealizowany zostanie do czerwca 2011 roku, w tym roku zaś planuje się wykonanie budynku w stanie surowym. Koszt inwestycji opiewa na ponad 761 tys. zł z czego ok. 50 % ogólnych kosztów dofinansowane zostanie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, pozostałą część stanowi wkład własny gminy Pawłów. Trwa także budowa remizy i ośrodka zdrowia w Kałkowie. W bieżącym roku wykonany zostanie ten obiekt do stanu surowego zamkniętego, zaś do końca roku 2011 przeprowadzone zostaną prace wykończeniowe łącznie z zagospodarowaniem terenu wokół obiektu poprzez ułożenie kostki brukowej kolorowej. W centrum Pawłowa powstanie także w najbliższych latach kompleks sportowy z boiskiem piłkarskim i pływalnią. Wójt pragnie również w tym miejscu wybudować nową siedzibę Urzędu Gminy w Pawłowie, tak aby mieszkańcy wszelkie sprawy mogli załatwić w jednym budynku. Aktualnie wykupowane są tereny pod te inwestycje.

Jak udaje się te wszystkie inwestycje przeprowadzać w tak zawrotnym tempie? Ignacy Gierada sukcesu swojej gminy szuka w odpowiedniej organizacji pracy, rzetelności pracowników oraz dobrej współpracy z organami powiatowymi i wojewódzkimi. Bardzo dobrze ocenia wspólne działania podejmowane z Zarządem Województwa Świętokrzyskiego na czele z marszałkiem Adamem Jarubasem, którzy jak twierdzi, pomagają mu w realizacji wielu inwestycji.

Gmina Pawłów z roku na rok zwiększa swe wysiłki w zakresie pozyskiwania środków unijnych oraz krajowych. Tegoroczny budżet opiewający na ponad 53 mln złotych jest rekordowym w historii gminy i jednym z największych w województwie.

Robert Siwiec



Oczyszczalnia ścieków w Tarczku

Dyskutowali o zabezpieczeniach przeciwpowodziowych

Jakie działania należy podjąć, aby poprawić zabezpieczenie przeciwpowodziowe w rejonie Sandomierza i Tarnobrzega dyskutowali 2 sierpnia na Zamku w Sandomierzu przedstawiciele rządu, parlamentarzyści, samorządowcy z powiatu sandomierskiego i województwa podkarpackiego oraz przedsiębiorcy. Gospodarzem spotkania był marszałek Adam Jarubas. O planach budowy nowych wałów mówił Jerzy Miller, minister Spraw Wewnętrznych i Administracji. Jerzy Miller natomiast Tadeusz Nalewajk, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi zapowiedział uruchomienie dodatkowych funduszy na pomoc dla rolników poszkodowanych w czasie powodzi.

Podczas spotkania samorządowcy przybliżyli sytuację popowodziową w powiatach sandomierskim i tarnobrzeskim. - Skutki majowej i czerwcowej powodzi są ogromne. - Mieszkańcy utracili dorobek swojego życia, rolnicy uprawy, a przedsiębiorcy swoje firmy - mówił starosta sandomierski **Stanisław Masternak**, a starosta tarnobrzeski **Wacław Wróbel** poinformował, iż pod wodą znalazła się ponad połowa terenu powiatu tarnobrzeskiego. Z kolei **Ryszard Jania**, prezes Zarządu Pilkington Automotive Poland mówił o potrzebie zabezpieczenia przeciwpowodziowego huty. Od działań w tym zakresie koncern uzależnia bowiem lokalizację nowej inwestycji. Chodzi o 250 – 400 nowych miejsc pracy. Pod uwagę brany jest zakład w Sandomierzu lub Rumunii. Uczestnicy spotkania zapoznali się także z założeniami Programu Ochrony Przed Powodzią w Dorzeczu Górnej Wisły, który zaprezentowała **Elżbieta Nachlik** z Politechniki Krakowskiej. Zwracali także uwagę na zaniedbania w utrzymaniu terenów między wałami oraz ograniczeniach, jakie stwarza program Natura 2000. Jak poinformował Janusz Kubiakowski, dyrektor Świętokrzyskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych, straty spowodowane przez powódź w województwie świętokrzyskim wynoszą 87 mln zł, w powiecie sandomierskim - 50 mln zł. We wszystkich miejscach uszkodzonych podczas powodzi udało się już zbudować tymczasowe opaski. - Część prowadzonych prac będzie podstawą do późniejszych rozwiązań systemowych. Na budowę i modernizację wałów na Wiśle, Trześniówce i Koprzywiance mamy już gotową dokumentację. Będziemy się także starać o pozyskanie dofinansowania z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich - zapowiedział **Janusz Kubiakowski**.

Minister spraw wewnętrznych i administracji, **Jerzy Miller** poinformował, iż jeszcze w tym roku odbudowane zostaną przede wszystkim uszkodzone odcinki wałów, przy których w przyszłości powinna funkcjonować właściwa infrastruktura, np. utwardzone drogi dojazdowe. Natomiast budowa nowych wałów związana jest z wieloma procedurami, m.in. pozyskaniem gruntów, przetargami na wykonawcę. - Budowa mocnych wałów to wspólny interes mieszkańców Sandomierza i Tarnobrzega, huty szła i wszystkich firm, które z nią współpracują.



Adam Jarubas i Jerzy Miller

Nie zapominamy, że ważne jest nie tylko zadbanie o domy, ale i miejsca pracy. Patrzymy na hutę jak na interes całej społeczności - mówił minister Miller. Zapowiedział budowę nowych zapór i zbiorników retencyjnych oraz uregulowanie odpowiedzialności za poszczególne działania podczas powodzi. Poinformował, że Polska skierowała do Unii Europejskiej wniosek o uruchomienie „funduszu solidarności”, bowiem straty spowodowane powodzią sięgnęły kwoty ponad 12 miliardów złotych. Unijną pomoc otrzymamy najprawdopodobniej w przyszłym roku.

Podczas spotkania poruszono też problem zalanych gospodarstw rolnych. O większą pomoc dla rolników, którzy ucierpieli podczas powodzi apelował m.in. wójt gminy Dwikozy **Marek Łukaszek**. Wiceminister rolnictwa **Tadeusz Nalewajk** zapewnił, że trwają już prace nad uruchomieniem dodatkowych funduszy dla rolników. W ramach unijnego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich zostaną zapewnione środki przeznaczone na odbudowę potencjału gospodarstw poszkodowanych podczas powodzi. Rolnicy mogą także liczyć na pomoc paszową.

- Spotkanie w Sandomierzu to początek intensywnych prac samorządowców, hydrologów oraz służb związanych z melioracją nad doprecyzowaniem konkretnych projektów w ramach Programu ochrony przed powodzią w dorzeczu Górnej Wisły. Zwróciliśmy także uwagę na konieczność koncentracji odpowiedzialności m.in. za infrastrukturę wałów i terenów międzywałowych w jednym ręku. Zaprezentowany przez ministra Jerzego Millera program działań rządu mających na celu ograniczenie negatywnych skutków zjawisk, takich jak tegoroczna powódź, wyznaczy kierunki pracy na najbliższe miesiące. Choć problem zabezpieczenia przeciwpowodziowego należy ująć kompleksowo, w perspektywie lat - powiedział marszałek **Adam Jarubas**, gospodarz spotkania. Zapowiedział, iż wkrótce odbędą się kolejne rozmowy na temat przeciwdziałania skutkom powodzi.

Małgorzata Niewczas-Sochacka

Świętokrzyska wieś zmienia swoje oblicze

Remonty świetlic wiejskich, nowe place zabaw oraz zakup instrumentów i strojów dla zespołów ludowych zostaną dofinansowane przez Urząd Marszałkowski w ramach programu „Odnowa Wsi Świętokrzyskiej 2010”. Do 64 gmin wiejskich trafi w sumie 1,5 miliona złotych. 16 lipca w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach Marek Gos, członek Zarządu Województwa wręczył wóldarzom gmin umowy na realizację 91 projektów.

- To już czwarta edycja „Świętokrzyskiego Programu Odnowy Wsi”. W tej kadencji przeznaczaliśmy na ten cel 6 milionów złotych. Efekty są już widoczne, wyremontowanych zostało wiele remiz strażackich, powstały świetlice wiejskie, place zabaw dla dzieci, zespoły i kapele ludowe wzbogaciły się o nowe instrumenty i występują w nowych strojach. Dzięki aktywności wielu środowisk, najbardziej przedsiębiorczych mieszkańców oraz samorządów, nasza świętokrzyska wieś zmienia swoje oblicze. Jak pokazują statystyki, Świętokrzyskie dołącza do czołówki regionów, gdzie w ostatnich latach wieś zmienia się na korzyść. Staramy się ją unowocześniać, poprawiać jakość życia mieszkańców, ale nie zapominamy jednocześnie o tradycjach i folklorze, o wartościach, które mają tak wielkie znaczenie w zjednoczonej Europie - mówił **Marek Gos**, członek Zarządu Województwa podczas uroczystości w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach.

Podczas tegorocznej edycji Programu o dofinansowanie starały się gminy, które mogły się ubiegać o maksymalnie 20 tysięcy złotych dotacji na różnego typu przedsięwzięcia o charakterze społeczno – kulturalno – sportowym, służące społeczności lokalnej. Do Urzędu Marszałkowskiego wpłynęło 115 wniosków o dofinansowanie. Nie wszystkie spełniały wymogi formalne oraz założenia konkursu. Ostatecznie dofinansowanie otrzyma 91 projektów z 64 gmin. M.in.: zgłoszony przez gminę Bodzentyn projekt wyposażenia placu zabaw w Świętej Katarzynie, w gminie Chęciny wyremontowane zostaną świetlice w Czer-



Janusz Śledziński, dyrektor Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich i środowiska, jego zastępca Sławomir Neugebauer oraz Marek Gos, członek Zarządu Województwa

wonej Górze i Tokarni, w budynku OSP w Gnojnie powstanie sala komputerowa, a w Krasocinie Gminna Sala Tradycji. Natomiast orkiestra dęta w Zagnańsku będzie mogła zakupić nowe instrumenty.

Świętokrzyski Program Odnowy Wsi chwali burmistrz Pińczowa Włodzimierz Badurak. W tej edycji programu jego gmina otrzymała dofinansowanie dwóch projektów. - Dzięki pieniądzą z Urzędu Marszałkowskiego istniejąca od czterech lat kapela „Ponidzie” będzie mogła wreszcie występować w nowych strojach, zakupione zostaną dla nich także instrumenty muzyczne: klarnet, trąbka i akordeon. Natomiast w Winarach planujemy remont remizy strażackiej. Modernizacja czeka elewację zewnętrzną budynku, wymienione zostaną także okna i dach. Mieszkańcy nie kryją zadowolenia, że remiza zostanie wyremontowana, zapowiadają, że aktywnie włączą się w prace przy modernizacji obiektu. Winiary to bowiem miejscowość znacznie oddalona od miasta, a remiza jest dla tamtejszej społeczności swoistym centrum życia wsi - powiedział burmistrz **Włodzimierz Badurak**.

M.N.



Marek Gos wręcza umowy burmistrzowi Sędziszowa Wacławowi Szarkowi i burmistrzowi Pińczowa Włodzimierzowi Badurakowi

Pustelnia Złotego Lasu z unijnym dofinansowaniem

W „Pustelni Złotego Lasu” w Rytwianach powstanie Galeria Kamedulska i 14 domków pustelniczych. Odtworzone zostaną także klasztorne ogrody. Inwestycja będzie realizowana dzięki dofinansowaniu z Regionalnego Programu Operacyjnego. Marszałek Adam Jarubas i przedstawiciele Stowarzyszenia Miłośników Pustelni Złotego Lasu w Rytwianach podpisali pre-umowę na realizację zadania „Przeszłość dla Przyszłości – Galeria Kamedulska w Pustelni Złotego Lasu”.

Za pozyskane pieniądze przebudowany zostanie m.in. jeden z obiektów Pustelni - Dom Braci Konwersów wraz z budynkiem gospodarczym. Powstanie tam Galeria Kamedulska z muzeum, archiwum i biblioteką. Będą tam przechowywane i udostępniane archiwalia i książki o tematyce związanej z życiem monastycznym, a także organizowane wystawy okolicznościowe. Za kościołem, zostaną odbudowane domki pustelnicze, które swoim kształtem architektonicznym i urbanistycznym przypominać będą te budowane w kamedulskich pustelniach. Projekt obejmuje także zagospodarowanie klasztornych ogrodów na powierzchni 16,5 tys. m². Zostaną one zaprojektowane według odnalezionych planów. Powstanie alejka, nasadzenia roślin i drzew, które będą na bieżąco uprawiane oraz część rekreacyjna i medytacyjna dla gości Pustelni.

Powstanie piękny kompleks, który wspaniale wpisuje się w krajobraz rytwiańskich lasów - mówił dyrektor „Pustelni Złotego Lasu” ksiądz **Wiesław Kowalewski**. - Cieszę się, że dzięki życzliwości Samorządu Województwa Świętokrzyskiego oraz zaangażowaniu Stowarzyszenia możemy kontynuować nasze dzieło. Jestem przekonany, że warto inwestować w takie miejsca, które będą wspaniale promować naszą piękną Ziemię Świętokrzyską - dodał ks. Kowalewski.

Natomiast marszałek Adam Jarubas podkreślał, iż od dłuższego czasu obserwuje to, co dzieje się w Pustelni Złotego Lasu. - Dzięki zaangażowaniu wielu osób, w Rytwianach wyremontowano już znaczną część zabudowań



Uroczystość podpisania pre-umowy zgromadziła wielu przyjaciół „Pustelni Złotego Lasu”

klasztornych, które odzyskują dawny blask. W poszukiwaniu ukojenia i ciszy przyjeżdża tu wielu pielgrzymów i turystów. Jestem przekonany, że właśnie tu w Rytwianach powstał najwyższej klasy produkt turystyczny, który z pewnością przyczyni się do promocji naszego regionu - powiedział **Adam Jarubas**.

Projekt realizowany jest w oparciu o dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego – działanie 2.3. Promocja gospodarcza i turystyczna regionu. Wynosi ono 2 mln złotych, co stanowi 80% wartości całego zadania. Pozostałą część, tj. 500 tys. zł dołoży Stowarzyszenie Miłośników Pustelni Złotego Lasu. Prace rozpoczną się jeszcze w sierpniu, a zakończą w przyszłym roku. W 2009 r. Pustelnię Złotego Lasu w Rytwianach odwiedziło 37 tys. turystów. Wielu z nich zatrzymuje się w Relaksacyjno-Kontemplacyjnym Centrum Terapeutycznym, w którym znaleźć mogą pomoc w powrocie do wewnętrznego ładu, wyciszyć się i odpocząć od codziennego zgiełku.

M.N.



- „Pustelnia Złotego Lasu” w Rytwianach będzie wspaniale promować naszą piękną Ziemię Świętokrzyską - podkreślali marszałek Adam Jarubas i ks. Wiesław Kowalewski

Jesienią ruszy BIOBANK

W Świętokrzyskim Centrum Onkologii powstanie BIOBANK. Będzie pierwszą tego rodzaju placówką w kraju, która na olbrzymią, niespotykaną dotychczas skalę umożliwi pobieranie, przechowywanie i badanie próbek, m.in. krwi potrzebnych do analizowania przyczyn zachorowań na choroby cywilizacyjne. Docelowo w projekcie będzie mogło wziąć udział nawet 500 tysięcy mieszkańców województwa świętokrzyskiego. Marszałek Adam Jarubas oraz Stanisław Góźdz, dyrektor ŚCO podpisali pre-umowę na dofinansowanie tej inwestycji ze środków unijnych. Jej realizacja kosztować będzie 4 miliony złotych.

Projekt utworzenia sieci prewencji chorób nowotworowych pod nazwą BIOBANK wsparł Zarząd Województwa, który w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego na stworzenie tej jednostki przyznał 3 mln 400 tysięcy złotych, czyli aż 85% całkowitej wartości projektu.

- W ramach Regionalnego Programu Operacyjnego rozdzieliliśmy unijne środki przeznaczone na innowację, wspieranie działalności dydaktycznej i badawczej szkół wyższych oraz placówek sektora badawczo-rozwojowego. Najwyższą ocenę uzyskał przedstawiony przez Świętokrzyskie Centrum Onkologii projekt utworzenia sieci prewencji chorób nowotworowych - mówi marszałek Adam Jarubas. - Podpisana pre-umowa dotyczy pierwszego etapu budowy BIOBANK-u, kolejne etapy obejmować będą prace w ramach Regionalnego Centrum Naukowo - Technologicznego zlokalizowanego w Podzamczu Chęcińskim. Do jego budowy angażujemy nie tylko najnowocześniejsze technologie i sprzęt, ale także

najwyższej klasy fachowców z obszaru ochrony zdrowia; mam nadzieję, że dzięki temu za kilka lat będzie się mówić o Świętokrzyskiem jako o „regionie zdrowia”, do którego warto przyjechać także po to, aby się tu leczyć.

Świętokrzyscy onkolodzy podkreślają, że BIOBANK będzie miejscem unikalnym w skali kraju. Umożliwi stałe monitorowanie i rzetelną ocenę stanu zdrowia osób biorących udział w programie profilaktycznym, co pozwoli na wcześniejsze wykrywanie nowotworów.

- W BIOBANK-u gromadzona będzie m.in. surowica krwi naszych mieszkańców, a następnie przechowywana nawet przez 30, 40 lat. - informuje Stanisław Góźdz, dyrektor Świętokrzyskiego Centrum Onkologii. - Jeżeli cokolwiek niepokojącego będzie działo się z konkretnym pacjentem, będziemy mieli możliwość zbadania i oceny pewnych parametrów jego krwi, które są bardzo istotne dla dalszego leczenia. Najważniejsze jest to, że będziemy mieli możliwość dokładnej oceny stanu zdrowia pacjentów i jego monitorowania przez kilkadziesiąt lat, a także przeprowadzania wielu specjalistycznych badań genetycznych służących wczesnemu wykrywaniu raka. W tej chwili mamy przebadanych 15 tysięcy osób, a dzięki temu projektowi docelowo przebadamy nawet pół miliona pacjentów. BIOBANK to wielka szansa i dobra wróżba na przyszłość dla naszego społeczeństwa - dodaje dr Stanisław Góźdz.

Realizacja programu rozpocznie się jesienią, a już od nowego roku planowane jest rozpoczęcie gromadzenia w „Biobanku” materiału genetycznego świętokrzyskich pacjentów.

R.S.



Marszałek Adam Jarubas i dyrektor Stanisław Góźdz cieszyli się po podpisaniu pre-umowy. Jednak największe powody do zadowolenia będą mieli świętokrzyscy pacjenci.

Zapraszamy do udziału w konkursie

Zapraszamy do udziału w Konkursie Fotograficznym „Świętokrzyskie inwestycje RPO w obiektach mieszkańców”. Ma on na celu promowanie programów pomocowych Unii Europejskiej oraz prezentację przedsięwzięć realizowanych przy wsparciu Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego 2007-2013. Czekamy na prace, które będą pokazywały pozytywne zmiany zachodzące w naszym regionie, m.in. inwestycje drogowe, obiekty sportowe, placówki kultury i edukacji, odnowione centra świętokrzyskich miast i miasteczek. Na zdjęcia czekamy do 15 października. Zwycięzcy konkursu zostaną uhonorowani atrakcyjnymi nagrodami. Konkurs wpisuje się w tegoroczne obchody Dni Województwa Świętokrzyskiego.

Regulamin Konkursu Fotograficznego „Świętokrzyskie inwestycje RPO w obiektach mieszkańców”

1. Organizatorem Konkursu Fotograficznego „Świętokrzyskie inwestycje RPO w obiektach mieszkańców” jest Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego w Kielcach – Departament Funduszy Strukturalnych i Biuro Komunikacji Społecznej.
2. Każdy uczestnik może nadesłać maksymalnie 3 fotografie.
3. Konkurs adresowany jest do osób, które amatorsko zajmują się fotografią. Prace będą oceniane w dwóch kategoriach wiekowych:
 - autorzy do 16 roku życia,
 - powyżej 16 roku życia.
4. Fotografie muszą być wykonane w minimalnej rozdzielczości 2560 x 1920. Nie mogą być modyfikowane komputerowo ani w żaden inny sposób (chodzi tu zwłaszcza o zmianę kolorów i używanie wszelkiego rodzaju filtrów w programach komputerowych). Nie można także dokonywać fotomontaży.
5. Fotografie zapisane na nośniku elektronicznym (płyta CD lub DVD) w formacie JPG oraz w postaci wydruków lub odbitek w formacie 15x21 należy dostarczyć osobiście lub wysłać pocztą. Do zdjęć należy dołączyć dane personalne autora, telefon kontaktowy oraz datę wykonania fotografii. Prosimy także o podpisanie znajdujących się na zdjęciach obiektów.
6. Prace należy nadsyłać na adres:

**Urząd Marszałkowski
Województwa Świętokrzyskiego w Kielcach
Biuro Komunikacji Społecznej
Al. IX Wieków Kielc 3, 25-517 Kielce**
z dopiskiem:
KONKURS FOTOGRAFICZNY „Świętokrzyskie inwestycje RPO w obiektach mieszkańców”
lub dostarczyć osobiście do Biura Komunikacji Społecznej, Urząd Marszałkowski, ul. Targowa 18, X piętro, pokój nr 29.

Można je także dostarczać na stoisko Urzędu Marszałkowskiego podczas Dni Województwa Świętokrzyskiego, które będą się odbywać w świętokrzyskich gminach w następujących terminach:

- | | |
|-------------|--------------------------------------|
| 29 sierpnia | - Plac Artystów w Kielcach |
| | - Lasocin, gm. Ożarów |
| 4 września | - Wólka, gm. Słupia (Konecka) |
| | - Bliżyn |
| 5 września | - Sędziszów |
| | - Sielec Kolonia, powiat kazimierski |
| 12 września | - Łoniów, powiat sandomierski |
| | - Waśniów, powiat ostrowiecki |
| 18 września | - Osiek, powiat staszowski |
| 19 września | - Chęciny, powiat kielecki |
| | - Działoszyce, powiat pińczowski |
| 25 września | - Pawłów, powiat starachowicki |
| 26 września | - Moskorzew, powiat włoszczowski |
| | - Stopnica, powiat buski |

7. W Konkursie mogą brać udział jedynie fotografie, które nie były nigdzie publikowane, ani nie brały udziału w konkursach.
8. Organizator nie zwraca prac nadesłanych na Konkurs. Termin nadsyłania prac mija 15 października 2010 roku.
9. Prace nadesłane na Konkurs oceni jury powołane przez organizatora. Jury zastrzega sobie prawo nie wyłaniania zwycięzców, jak i przyznawania miejsc ex equo. Organizator przewiduje przyznanie nagród rzeczowych dla zwycięzców – nagrodzonych zostanie po trzy osoby w każdej grupie wiekowej.
10. Wyniki Konkursu zostaną podane w Świętokrzyskim Informatorze Samorządowym „Nasz Region”, na stronie portalu internetowego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego w Kielcach – www.sejmik.kielce.pl oraz RPO WŚ www.rpo-swietokrzyskie.pl
11. Dostarczenie prac na Konkurs jest jednoznaczne z oświadczeniem o posiadaniu praw autorskich do zgłoszonych prac i uznaniem niniejszego regulaminu.
12. Uczestnik Konkursu wyraża zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych przez organizatorów.
13. Organizator uzyskuje prawa do wykorzystania nadesłanych na Konkurs prac do ich ekspozycji oraz nieodpłatnej publikacji (z zaznaczeniem nazwiska autora) na stronie internetowej oraz wydawnictwach Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego.

Redakcja



Rozbudowany kompleks sportowo-rehabilitacyjno-edukacyjny w Sędziszowie to doskonały przykład zmian, jakie zachodzą w regionie dzięki RPO.

Świętokrzyskie pięknieje dla Ciebie!

29 sierpnia w Kielcach zainaugurowane zostaną Dni Województwa Świętokrzyskiego. Już po raz drugi Urząd Marszałkowski organizuje cykl 14 pikników rodzinnych, które przez cały wrzesień odbywać się będą w każdym z powiatów. Imprezy mają na celu nie tylko integrowanie mieszkańców „małych Ojczyzn” i wspólną zabawę ale także pokazanie lokalnych inicjatyw społecznych i promocję inwestycji finansowanych z funduszy europejskich w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego.

W każdą sobotę i niedzielę pomiędzy 29 sierpnia a 2 października gościć będziemy w gminach wszystkich powiatów naszego województwa. Podczas koncertów prezentować będziemy dorobek kulturalny i tradycje naszego regionu. Uczestników imprez bawić będą m.in. zespoły Fliper, Sweet Combo, All Is On, In Sane, Follow Me, zarówno dorosłych jak i dzieci do świata magii zaprosi duet

Mefisto, a Teatr Ognia rozgrzeje publiczność znakomitym pokazem. Nie zabraknie także konkursów z atrakcyjnymi nagrodami. Dni Województwa Świętokrzyskiego to nie tylko okazja do dobrej zabawy ale także zadbania o swoje zdrowie. Będzie można m.in. skorzystać z bezpłatnych porad lekarzy specjalistów, oznaczyć poziom cukru we krwi, cholesterolu, wykonać spirometrię oraz... zważyć się i zmierzyć. Zadbamy także o podniebienia naszych gości; będzie można spróbować m.in. regionalnych przysmaków, z których słyną poszczególne powiaty. Uczestnicy zabawy dowiedzą się również czym na co dzień zajmuje się Urząd Marszałkowski i podległe mu jednostki. Cykl imprez w ramach Dni Województwa zwieńczy 2 października koncert w Amfiteatrze Kadzielnia w Kielcach z udziałem m.in. zespołu KOMBI i Kabaretu Skeczów Męczących.

Liczymy na Państwa udział we wspólnej zabawie. Serdecznie zapraszamy!



Obradował Sejmik

Sejmik Województwa Świętokrzyskiego, podczas XL sesji jednogłośnie przyjął plan ochrony Chęcińsko-Kieleckiego Parku Krajobrazowego. Dokument sporządzony został na okres 20 lat. Nad jego wykonaniem czuwać będzie dyrekcja Zespołu Świętokrzyskich i Nadnidziańskich Parków Krajobrazowych.

Zgodnie z ustawą o ochronie przyrody plan ochrony Chęcińsko – Kieleckiego Parku Krajobrazowego zawiera cele ochrony przyrody oraz przyrodnicze, społeczne i gospodarcze uwarunkowania ich realizacji. Obejmuje także identyfikację oraz określenie sposobów eliminacji lub ograniczania istniejących i potencjalnych zagrożeń wewnętrznych i zewnętrznych oraz ich skutków. Autorzy dokumentu wskazują obszary realizacji działań ochronnych i określają zakres prac związanych z ochroną przyrody i kształtowaniem krajobrazu. Plan wytycza też obszary udostępniane dla celów naukowych, edukacyjnych, turystycznych, rekreacyjnych, amatorskiego połowu ryb i dla innych form gospodarowania oraz określa sposoby korzystania z tych obszarów.

– Żmudne prace nad Planem prowadzono na terenie kilku gmin - został on poddany szerokim konsultacjom, także społecznym – mówił podczas sesji, rekomendując uchwałę **Marek Gos**, członek Zarządu Województwa. I jak przekonywał – wydaje się, że powstał pełny dokument, który nakreśla właściwą drogę prowadzenia gospodarki i turystyki na terenach objętych granicami parku. Udało się tu pogodzić interesy ochroniarskie, przyrodnicze z rozwojowymi, inwestycyjnymi – podkreślał Marek Gos.

Radni przegłosowali także szereg uchwał budżetowych, wśród których znalazły się m.in. dotyczące zmian w planie wydatków budżetu na 2010 rok. Mowa tu o przesunięciu między działami i rozdziałami 4,5 mln zł z przeznaczeniem na realizację zadania na lotnisku w Masłowie: „Remont dwóch utwardzonych nawierzchni manewrowych na końcach pasa startowego poprawiających bezpieczeństwo lotniska wraz z niezbędną przebudową sieci”.

Jednym z punktów sesji Sejmiku było przyjęcie raportu z realizacji w 2009 roku Wojewódzkiego Programu Wyrównywania Szans Osób Niepełnosprawnych i Przeciwdziałania ich Wykluczeniu Społecznemu na lata 2006-2013. Program określa podstawowe cele i zadania w zakresie wyrównywania szans osób niepełnosprawnych i przeciwdziałania ich wykluczeniu społecznemu. Przedmiotem Programu są możliwości kreowania rozwiązań środowiskowych, które mają spowodować włączenie osób niepełnosprawnych w społeczne i ekonomiczne życie.

Jak poinformował radnych Marek Gos - z przeprowadzonej analizy działań podejmowanych przez jednostki samorządu terytorialnego na rzecz programu, można stwierdzić, że problem niepełnosprawności spotyka się z coraz większym zrozumieniem samorządów. – Jako samorząd województwa, oprócz środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, w 2009 przekazaliśmy na ten cel pieniądze z budżetu. Obok 300 tys. zł PERON-u, rozdysponowaliśmy m.in. 49 tys. zł, za które udało się wesprzeć 11 różnych programów w obszarze wspierania osób niepełnosprawnych. Ponadto, Województwo Świętokrzyskie, za pośrednictwem Regio-

nalnego Ośrodka Polityki Społecznej wspiera finansowo zakłady aktywności zawodowej, wdraża także programy unijne, jak choćby ten z PO KL – „Edukacja receptą na lepsze jutro”. Warto również podkreślić, że w ostatnim czasie odnotowaliśmy znaczący postęp w dostępności do świadczeń rehabilitacyjnych. Trzy nowe, pełnowymiarowe oddziały otwarto w Kielcach, Sandomierzu i Starachowicach. Dziś, nie tylko w dużych ośrodkach miejskich, ale też w terenie widać coraz lepsze instrumenty wsparcia osób niepełnosprawnych. Jestem przekonany że sytuacja tej specyficznej grupy mieszkańców naszego regionu, rokrocznie będzie się poprawiać – przekonywał Marek Gos.

Przemysław Chruściel



Józef Żurek, Tadeusz Kowalczyk, Mieczysław Gębski



Udało się pogodzić interesy ochroniarskie, przyrodnicze z rozwojowymi i inwestycyjnymi – podkreślał Marek Gos



Mimo sezonu urlopowego radni wzięli udział w sesji Sejmiku niemal w pełnym składzie



*Wacław Berens, Józef Grabowski,
Sławomir Marczewski i Krzysztof Dziekan*



Józef Kwiecień i Wojciech Borzęcki



Zarząd Województwa Świętokrzyskiego



Adam Jarubas i Maria Fidzińska - Dziurzyńska



Zdzisław Wrzałka i Grigor Szaginian



Jerzy Suchański



Wojciech Borzęcki, Bernard Antos



*Józef Żurek, Tadeusz Kowalczyk,
Janusz Koza, Mieczysław Gębski*

Ponad 21 mln zł z Unii Europejskiej dla świętokrzyskich przedszkolaków

25 projektów „przedszkolnych” o łącznej wartości ponad 21 mln zł, z których skorzysta blisko 3 tys. dzieci, ruszy w tym roku w regionie świętokrzyskim w ramach unijnego programu Kapitał Ludzki. Uroczyste podpisanie umów z beneficjentami odbyło się w przedszkolu samorządowym w Chęcinach. W uroczystości uczestniczyli m.in. wicemarszałek Zdzisław Wrzałka, zastępca dyrektora ŚBRR ds. Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki Krzysztof Szczypiór, a także władze gmin, w których zaistnieją nowe placówki przedszkolne.



Dzięki tym 21 mln zł przez kolejne dwa lata realizowane będą projekty nakierowane na tworzenie nowych przedszkoli i rozwój już istniejących placówek w województwie świętokrzyskim. To efekt konkursu dla autorów projektów, ogłoszonego w I kwartale 2010 roku przez Świętokrzyskie Biuro Rozwoju Regionalnego, które wdraża program Kapitał Ludzki w województwie. Na konkurs wpłynęło ponad 90 projektów, dofinansowanie uzyskał co czwarty z nich.

- Podczas oceny pewne typy projektów miały szanse na dodatkowe punkty – mówił Wicemarszałek Województwa Świętokrzyskiego, **Zdzisław Wrzałka**, który nadzoruje wdrażanie Kapitału Ludzkiego w regionie. - Chodziło o projekty, które zakładały udział rodziców w organizacji i funkcjonowaniu przedszkola. Dodatkowe punkty można było uzyskać także za uwzględnienie w projekcie dwóch lub więcej punktów przedszkolnych. W ten sposób chcieliśmy wypromować takie przedsięwzięcia, które z jednej strony integrują lokalną społeczność i podnoszą świadomość na temat roli edukacji przedszkolnej w rozwoju dzieci, a z drugiej efektywnie wykorzystują wsparcie z Europejskiego Funduszu Społecznego. Uruchomienie bowiem w ramach jednego projektu kilku punktów przedszkolnych obniża koszty projektu, przede wszystkim związane z zarządzaniem placówkami.

W ramach projektów „przedszkolnych” z Kapitału Ludzkiego dzieci obejmowane są edukacją przedszkolną na tych obszarach województwa, gdzie dostęp do takich placówek jest szczególnie utrudniony – a więc przede wszystkim na obszarach wiejskich. Oprócz codziennej opieki pedagogicznej maluchy mają w większości projektów dostęp do różnego rodzaju zajęć dodatkowych, m. in. z logopedą i psychologiem. Uczą się j. angielskiego i rytmiki. Elementem edukacji przedszkolnej są także wycieczki – w przypadku dzieci z rodzin gorzej sytuowanych to często jedyna taka okazja. Same przedszkola, dzięki unijnym pieniądzą, wyposażane są w nowoczesne zabawki edukacyjne, materiały dydaktyczne i sprzęt audiowizualny.

- Województwo świętokrzyskie należy do grupy regionów o najniższym dostępie dzieci do edukacji przedszkolnej. Sytuację skutecznie poprawiają projekty, realizowane w ramach unijnego programu Kapitał Ludzki. – mówił w Chęcinach **Zdzisław Wrzałka** - Dotychczas w ramach projektów rozpoczętych w latach 2008 i 2009, edukacją przedszkolną objętych zostało 5 tys. świętokrzyskich dzieci uczęszczających do ponad 200 - w większości nowo utworzonych - placówek. Rozpoczęcie kolejnych projektów „przedszkolnych” w ramach PO KL przyczyni się do znaczącego podniesienia tej liczby – dodał wicemarszałek.

Przedszkole Samorządowe w Chęcinach, w którym odbyło się podpisanie umów, również należy do placówek objętych dofinansowaniem z Unii Europejskiej. Podczas uroczystości można było zwiedzić ten obiekt, porozmawiać z przedstawicielem władz miasta, dyrektorką przedszkola oraz rodzicami. Wspaniałym elementem uroczystości był także występ artystyczny dzieci.

Robert Siwec



ŚFP szansą dla przedsiębiorców

Świętokrzyscy przedsiębiorcy mogą być zadowoleni! Ledwo trzy miesiące temu, 29 kwietnia, marszałek Adam Jarubas oraz przedstawiciele Banku Gospodarstwa Krajowego z prezesem Tomaszem Mironczukiem na czele, podpisali umowę powołującą do życia Świętokrzyski Fundusz Poręczeniowy, a spółka już ma za sobą wszystkie procedury formalno-prawne i jest gotowa do rozpoczęcia działalności. - Jestem pewien, że Fundusz, wspierając świętokrzyskich przedsiębiorców, będzie miał znaczący wpływ na rozwój gospodarczy całego regionu - mówi Ryszard Stępień, prezes Świętokrzyskiego Funduszu Poręczeniowego.



Ryszard Stępień,
prezes ŚFP

- Panie prezesie, kiedy rozmawialiśmy w połowie czerwca, Fundusz był na etapie organizowania wszystkich niezbędnych procedur formalno-prawnych niezbędnych do rozpoczęcia działalności. Udało się już wszystko załatwić?

Ryszard Stępień: - Tak, jesteśmy już gotowi do normalnej pracy. 22 lipca otrzymaliśmy osobowość prawną poprzez wpisanie do KRS, 26 lipca dostaliśmy NIP, a 30 lipca - REGON. 10 sierpnia odbyło się też pierwsze walne zgromadzenie spółki, które przyjęło dokumenty korporacyjne Świętokrzyskiego Funduszu Poręczeniowego. Siedziba Funduszu to Aleja Solidarności 34/205.

- Ile osób jest zatrudnionych w ŚFP?

R.S.: - Jestem zwolennikiem działania w małej, ale skutecznej, zgranej grupie. Dlatego, na tę chwilę, w Funduszu jest prezes, czyli moja skromna osoba oraz trzech pracowników. Nie przewiduję, aby ten stan osobowy miał się w najbliższej przyszłości rozbudować.

- W założeniu ten wywiad adresowany jest do świętokrzyskich przedsiębiorców, czyli osób, które potencjalnie będą korzystać z pomocy Świętokrzyskiego Funduszu Poręczeniowego. Zatem przypomnijmy naszym biznesmenom raz jeszcze: czym w istocie jest Fundusz i jakie ma zadania do wypełnienia.

R. S.: - Fundusz jest spółką z kapitałem 7 milionów złotych; 5 mln złotych, czyli 71,4% udziałów, wniosło do niej Województwo Świętokrzyskie, zaś Bank Gospodarstwa Krajowego w Warszawie wniósł kapitał 2 miliony złotych, czyli posiada 28,6% udziałów. Fundusz jest 22 instytucją finansową tego typu w kraju, współprowadzoną przez Bank Gospodarstwa Krajowego, lecz dopiero pierwszą w województwie świętokrzyskim. Świętokrzyski Fundusz Poręczeniowy jest odpowiedzią na trudną sytuację przedsiębiorców, którzy mają utrudniony dostęp do możliwości kredytowania swojej działalności. Zjawisko dość powszechne, szczególnie jeśli wziąć pod uwagę spowolnienie gospodarcze wywołane kryzysem. Zatem statutowym celem działalności Funduszu jest wspiera-

nie rozwoju mikro, małych i średnich przedsiębiorców oraz instytucji pożytku publicznego mających siedzibę lub koncentrujących swoją działalność gospodarczą na terenie Województwa Świętokrzyskiego poprzez udzielanie poręczeń ułatwiających im dostęp do kredytów i pożyczek oferowanych przez banki komercyjne oraz instytucje finansowe. Fundusz będzie poręczał do 70 proc. zaciąganych kredytów. Jest to Fundusz o charakterze regionalnym - będzie działał na obszarze województwa świętokrzyskiego.

- Mówimy tu o mikro-, małych- i średnich przedsiębiorstwach. Czyli *de facto* jakich?

R.S.: - Mikro to firmy takie zatrudniające do 5 osób, małe do 50 a średnie do 249.

- A o jakich kwotach poręczeń możemy mówić?

R.S.: - Kwoty są limitowane wysokością kapitału Funduszu. W tej chwili wynosi ona 7 milionów złotych, a możemy poręczyć do 5% naszego kapitału zakładowego więc na dzień dzisiejszy oznacza to kwotę maksymalnie 350 tysięcy złotych dla jednego podmiotu. Na ten moment możemy udzielić poręczeń na ogólną kwotę 21 milionów złotych. Jeślibyśmy uzyskali wsparcie (nie chcę zapeszać...) z Regionalnego Programu Operacyjnego - Działania 1.3, o które zamierzamy aplikować, to wówczas nasze fundusze doręczeniowe by wzrosły.

- Zarówno w Europie jak i w Polsce od dłuższego już czasu słyszymy o kryzysie finansowym. Banki stały się bardzo ostrożne; przed udzieleniem pożyczki drobiazgowo sprawdzają, czy pożyczkobiorca będzie w stanie taką pożyczkę spłacić. Rozumiem, że ŚFP będzie instytucją, która będzie „uspokajała” świętokrzyskie banki w dobie kryzysu?

R.S.: - Tak to powinno być odbierane i - wzięwszy pod uwagę moje rozmowy z przedstawicielami banków - tak jest odbierane. Wszak sami udziałowcy Funduszu już dają olbrzymią gwarancję. Udziałowcami tymi jest przecież Województwo Świętokrzyskie i Bank Gospodarstwa Krajowego. Banki mają swoje procedury - ich pioniry oceny ryzyka muszą się nam przyjrzeć, ocenić czy będziemy wiarygodni. Województwo, jak każda jednostka samorządowa, z mocy ustawy, nie może upaść.

BGK jest również w pełni wiarygodny. Więc bank udzielając przedsiębiorcy kredyt, który my poręczamy, może być całkowicie spokojny o jego spłatę.

- Jeśli chodzi o banki, które będą udzielały pożyczek i kredytów - ile ich będzie w naszym województwie? Z każdym z nich musicie przecież podpisać stosowną umowę...

R.S.: - Finalizujemy etap porozumień z bankami. Jesteśmy po rozmowach już z kilkunastoma. Spotkaliśmy się z bardzo życzliwym zainteresowaniem i opinią, że sektor bankowy długo oczekiwał na taką inicjatywę, bowiem jednym z zasadniczych problemów w obecnej dobie działalności

gospodarczej jest brak możliwości skutecznego zabezpieczenia bankom zwrotności zaciąganych kredytów.

Nie chcę dziś ujawniać całej listy, ale jest to czołówka banków w województwie. Zdradzę, że pierwszą umowę podpiszemy lada dzień z Bankiem Spółdzielczym. Wybieramy raczej banki sieciowe o dużej liczbie placówek. Porozumienia i tak będziemy zawierać z centralami banków, ale działalność funduszu koncentrować się będzie tylko i wyłącznie na terenie województwa świętokrzyskiego i placówkach bankowych u nas działających. Choć należy zaznaczyć, że o poręczenie kredytu przez Fundusz będą się mogli ubiegać przedsiębiorcy mający siedzibę poza województwem, ale realizujący tu inwestycje, prowadzący tu działalność.

- Czy Fundusz może być „kołem ratunkowym” również dla tych przedsiębiorców, którzy chcieliby rozwijać swoje firmy w oparciu o środki unijne?

R.S.: - Oczywiście. Problem polega na tym, że wiele firm i przedsiębiorców, szczególnie tych mniejszych, nie ma możliwości sięgnięcia po dotacje nie mając funduszy na wymagany w takich przypadkach wkład własny. Wiele podmiotów uzyskuje go za pomocą kredytu, lecz nie każdemu banki chcą go udzielić. Według prawa bankowego, aby wesprzeć przedsiębiorcę instytucja finansowa wymaga przede wszystkim zabezpieczenia. I tu pomocy takiemu przedsiębiorcy może udzielić właśnie Świętokrzyski Fundusz Poręczeniowy, który dzięki poręczeniu da bankowi substytut zabezpieczenia.

- Jak będzie wyglądała procedura udzielania poręczeń?
Był pan w przeszłości dyrektorem w oddziałach banku PKO BP, ma pan trzydziestoletnie doświadczenie w branży finansowej więc na pewno zdaje pan sobie sprawę, że nawet najbardziej szlachetny pomysł mogą zabić nazbyt skomplikowane procedury.

R.S.: - Procedura pomyślana jest tak, aby była w pełni zintegrowana z procesem oceny wniosków przez bank udzielający kredytu - będziemy pracować na tych samych dokumentach na jakich będzie pracował ów konkretny bank. Bank i jego pion oceny ryzyka będzie oceniał wniosek kredytowy i poinformuje klienta, że ma możliwość skorzystania z poręczenia Świętokrzyskiego Funduszu Poręczeniowego. W przypadku podjęcia decyzji o udzieleniu kredytu, który zabezpieczony będzie poręczeniem Funduszu oddział banku przekazuje do Funduszu wniosek o udzielenie poręczenia wraz z dokumentacją złożoną przez wnioskodawcę oraz powiadomieniem o warunkowej decyzji kredytowej Banku. Fundusz rozpatruje wnioski o udzielenie poręczenia oraz dokonuje analizy dołączonej do wniosku dokumentacji w terminie 14 dni roboczych od daty jej otrzymania.

Fundusz może poręczać do 70% kapitału i na okres nie dłuższy niż 5 lat wydłużony o 6 miesięcy, czyli maksymalnie do 66 miesięcy. Poręczamy tylko kapitał. Nie poręczamy żadnych kosztów bankowych, nie poręczamy też odsetek. Poręczamy tylko 70% kapitału, a na resztę kredytobiorca musi znaleźć jakieś inne zabezpieczenie.

- Dziękuję za rozmowę.

rozmawiał Robert Siwiec

Regionalna półka

Niczym pasiak ponidziański

Wśród literatury powstającej w naszych powiatach i gminach jest grupa szczególna. Chodzi mianowicie o zbiory, których zawartość powstaje na przestrzeni jakiegoś czasu i wcale nie musi być jednorodna tematycznie. Bardziej przypomina nam to znane z przeszłości „Kalendaria roczne”, czy też „Pamiętniki”, jak choćby „Pamiętnik Świętokrzyski” Aleksandra Patkowskiego. Do tego zacnego grona zaliczamy również dzieło pod tytułem „Mozaika powiatu pińczowskiego” wychodzące pod redakcją Andrzeja Kozery, a którego tom 9 pokrótce chcemy Państwu zreferować.

Może wydawać się niezmiernie prostym zebrać na stos co kto napisał z miejscowych speców od pisania, poukładanie tegoż w jakimś porządku – z braku koncepcji może być alfabetycznym, według nazwisk autorów – i rzecz stanie się sama: zwarta, zamknięta, nic tylko oddawać w ręce Czytelnika. Wielu tak czyniło i... cóż, ślad po ich działalności zaginął. Wraz z tak powstałymi „dziełami”. Do tej chwili możemy natomiast cieszyć się poszczególnymi częściami „Pamiętnika Kieleckiego”, „Pamiętnika Koła Kielczan”, czy też współcześnie nam ukazujący się, ale jako czasopismo „Przyjaciół Wodzisławia”, którego niedawno w nasze ręce trafił już 27 zeszyt z okazji 25-lecia Towarzystwa Przyjaciół Wodzisławia. I tu znajdujemy „Mozaikę powiatu pińczowskiego”.

W spisie treści istnie bogactwo tematów. „Sprawozdanie z 10-letniej pracy Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Działoszycach” przedstawiła Urszula Dąbek, o szkole i tradycjach oświatowych w Sędowicach napisał Tomasz Nowak. Swoje miejsce odnalazły inne zasłużone dla Pińczowa placówki oświatowo-wychowawcze.

Obszerny fragment książki stanowi przybliżenie sylwetek działających na Ponidziu pisarzy i poetów. Czas ku temu szczególnie, gdyż dopiero co minął rok Dygasińskiego. Przepięknie przedstawiły go w swych artykułach Irena Imosa i Helena Wolny. Andrzej Kozera zaprezentował nam kolejną część „Ponidzia w twórczości Zdzisława Antolskiego”, poety przerastającego o epokę innych, należącego do gatunku tych, którzy idą własną drogą nie bacząc na ujadające obok krytycznym skowytom kundelki.

Niesposób wymienić wszystkich artykułów zamieszczonych w tym wydawnictwie, ale warto jeszcze odnotować dużą wzmiankę „70 lat OSP w Probołowicach”.

Dariusz Detka



Mozaika Powiatu Pińczowskiego. Tom IX, pod redakcją Andrzeja Kozery, Kielce 2009.

Z pomocą dla innych

Maria Adamczyk z Ostrowca Świętokrzyskiego od blisko 10 lat jest prezesem Stowarzyszenia Świętokrzyski Bank Żywności. Należy do najbardziej znanych społeczników w regionie. Prezesem została wybrana zupełnie niespodziewanie, głosowali na nią wszyscy członkowie stowarzyszenia.

Z niepokojem przyjmowała to stanowisko, bo bank nie miał odpowiednich warunków. Dzięki olbrzymiej pracy udało się jej pokonać wszystkie trudności. – W ciągu tych prawie dziesięciu lat trzykrotnie zmienialiśmy siedzibę – opowiada **Maria Adamczyk**. – Najpierw przebywaliśmy w budynku przy ulicy Kuźnia, potem Żabiej, obecnie przy Alei 3 Maja. Dzięki Urzędowi Miasta mamy bardzo dobre warunki. Otrzymaliśmy obiekty o dużej powierzchni, magazyny po byłym PSS-ie. Spełniamy warunki unijne, mamy dobre wyposażenie, trzy hale, sprzęt, cztery osoby na pełnych etatach. Bez przerwy przebywa u nas trzech, czterech stażystów.

45 tys. osób korzysta żywności

To największy Bank Żywności w naszym regionie i jeden z większych w kraju. Początkowo z pomocy korzystało 500-600 osób, obecnie 45 tysięcy. Bank współpracuje ze 150 organizacjami pozarządowymi. Jest wzorem dla innych stowarzyszeń. Posiada wiele nagród, dyplomów, wśród nich między innymi Odznaczenie Pro Publico Bono przyznane przez Federację Polskich Banków Żywności, statuetkę Anioła Dobroci. Maria Adamczyk jako prezes może się poszczycić wieloma sukcesami, jest uhonorowana Orderem św. Stanisława, który ma rangę światową. Otrzymała wiele podziękowań.

Bank służy wszystkim olbrzymią pomocą. – Jeżeli produkty pobiera od nas dana instytucja, to wystarczy, że dokupi kawałek wędliny czy mięsa i może przyrządzać wszystkie posiłki – wyjaśnia Maria Adamczyk. – Obecnie mamy około 20 produktów: mleko w płynie i proszku, makarony dwojakiego rodzaju, świderki, cienki, mąkę, puszki z makaronem w sosie pieczarkowym i sosie pomidorowym z mięsem, kaszę z mięsem i saszetkach z warzywami do ugotowania, jest krupnik gotowy, są dżemy dwojakiego rodzaju, z czarnej porzeczki i wiśni, masło, ser topiony i żółty, herbatniki, kawa inka.

Cieszy się, gdy ktoś otrzyma wsparcie

Nieprzypadkowo Maria Adamczyk doskonale rozumie osoby potrzebujące pomocy. Doświadczenie ma dość duże, bo pracowała w Towarzystwie Zapobiegania Patologiom Społecznym Kuźnia. Przez 10 lat prowadziła grupy socjoterapeutyczne, 22 lata była kuratorem społecznym, wiele lat przewodniczącą Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Od 35 lat Maria Adamczyk pracuje zawodowo jako pedagog w Zespole Szkół nr 1. Trafiła tutaj od razu po studiach i nie zmieniała dotychczas pracy. Styka się z najróżniejszymi problemami. Przeprowadza z uczniami

i ich rodzicami wiele rozmów. – Bank mi w tym pomaga, bo gdy widzę trudną sytuację w rodzinie, to kieruję osoby do stowarzyszenia – opowiada. – Coraz więcej mam takich rodzin w szkole, które korzystają z pomocy unijnej. W wielu domach mam eurosieroty, bo rodzice wyjeżdżają za granicę i zostawiają dzieci na pastwę losu. Niektóre wychowywane są babcie, dziadków, rodzinę.

Całe życie dużo pracowała i lubiła stykać się z młodzieżą. Wybrany przez nią zawód daje jej dużą satysfakcję. – We mnie jest coś takiego jak pomaganie innym – mówi. – Robię to z wielką przyjemnością i uśmiechem na twarzy. Cieszę się, gdy widzę, że człowiek zadowolony jest z otrzymanej pomocy.

Rodzina najważniejsza

Praca społeczna i zawodowa pochłania Marii Adamczyk wiele czasu. Jednak wartością najważniejszą jest dla niej rodzina. Stara się dobrze wywiązywać z roli żony, matki, babci. – Mam dwóch synów dorosłych, jeden jest już żonaty, mam dwoje wnuków, ponad roczną Jagodę i 5-letniego Krystiana – opowiada. – Mariusz cieszy się ze swej rodziny, a ja z nim. Jest absolwentem lingwistyki stosowanej na Uniwersytecie Warszawskim, pełni funkcję dyrektora firmy, wykłada na uczelni, jest tłumaczem przysięgłym francuskiego, angielskiego. Drugi syn Jakub skończył inżynierię lądową na Politechnice Warszawskiej i prowadzi własną firmę. Mąż pracuje jako nauczyciel w Zespole Szkół nr 3.

(A.N.)



Maria Adamczyk należy do najbardziej znanych społeczników w regionie.

Strzeże ich Święty Florian

W naszym cyklu prezentujemy najprężniej działające w województwie świętokrzyskim jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych. Do tego grona śmiało można zaliczyć druhow OSP w Oksie w powiecie jędrzejowskim.

To jednostka z tradycjami, istnieje od 1916 r. – Budynek remizy zbudowany został przy aktywnym udziale naszych strażaków. Początkowo pełnił funkcję Wiejskiego Domu Ludowego – mówi **Kazimierz Wroński**, prezes OSP w Oksie, z wykształcenia historyk, który jest prawdziwą skarbnicą wiedzy o Ziemi Jędrzejowskiej oraz historii pożarnictwa na tym terenie. – Jeszcze przed wojną, Ogniowa Straż Ochotnicza w Oksie mogła się poszczycić nowoczesnym, jak na owe czasy sprzętem, tj. sikawka ręczna, beczkowoz-y konne, węże, latarnie, bosaki, topory. W czasie II wojny światowej straż w Oksie działała pod nadzorem władz niemieckich, druhowie pełnili w remizie całodobowe dyżury przeciwpożarowe. Kilku z nich aktywnie działało w ruchu oporu – opowiada Kazimierz Wroński.

Od 1932 r. do wybuchu wojny przy straży w Oksie działała także żeńska drużyna samarytańska. Z kolei w 1958 r. powstała Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza. Istnieje do dziś, należy do niej 13 chłopców. W latach powojennych budynek remizy został wyremontowany. Tak jak kiedyś, również i dziś służy strażakom oraz społeczności Oksy. To właśnie tam odbywają się wiejskie zebrania, zabawy taneczne, bale sylwestrowe i dyskoteki. Od kilku lat z Sali remizy korzystają członkowie Koła Emerytów i Rencistów oraz dzieci z miejscowego przedszkola. Centralne miejsce w remizie zajmuje zabytkowa motopompa produkcji angielskiej, którą druhowie otrzymali w 1948 r. i przez wiele lat jeździli z nią do pożarów. Dziś jednostka z Oksy należy do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Wyposażona jest w średni samochód pożarniczy STAR 200, nowoczesny sprzęt do ratownictwa drogowego, motopompy, agregat prądotwórczy, pompę



Remiza w Oksie

szlamową. – Jeździmy do wypadków drogowych, likwidujemy zniszczenia wywołane wichurami, pomagamy podczas podtopień. Zimą pomagaliśmy wielu mieszkańcom powiatu, których gospodarstwa zostały pozbawione prądu na skutek obfitych opadów śniegu. Nasi druhowie aktywnie uczestniczyli także w akcji pomocy powodziąom w Sandomierzu (2001 r.), a w maju br. bronili huty szkła – mówi gospodarz remizy, jednocześnie skarbnik jednostki druh **Gerard Dec**. I starsi i młodszy druhowie z Oksy uczestniczą w zawodach pożarniczych szczebla gminnego i powiatowego, nierzadko zajmując pierwsze miejsca.

Od marca 2008 r. w budynku remizy działa Centrum Edukacyjne, wyposażone w komputery z dostępem do Internetu. Jest ono chętnie odwiedzane zarówno przez młodych jak i starszych mieszkańców wsi.

Ochotnicza Straż Pożarna w Oksie liczy 82 osoby (32 członków czynnych, 32 wspierających /w tym 5 kobiet/, 5 honorowych oraz 13 zrzeszonych w MDP).

Na placu strażackim przed remizą od wielu lat stoi figura Świętego Floriana, patrona strażaków z 1737 r. Pierwotnie znajdowała się na Rynku, skąd została przeniesiona na polecenie władz niemieckich. To ważny dla druhow symbol strażackich tradycji.

M.N.



Druhowie z Oksy i ich wóz bojowy

Ocalić choć jedną klasę

W 2009 roku w całej Polsce miało miejsce ponad 5000 wypadków z udziałem dzieci w wieku do 14 lat. We wszystkich tych zdarzeniach drogowych śmierć poniosło 128 dzieci, a kolejnych 5000 doznało obrażeń. To ponad 170 trzydziestoosobowych klas. W żadnej szkole nie ma ich aż tylu... Te liczby przerażają – tym bardziej, że wiele z tych wypadków miało miejsce w miesiącach jesiennych, czyli w okresie, kiedy po wakacyjnej przerwie najmłodszy wyruszają w drogę do szkoły. W tym roku dla niektórych przedszkolaków będzie to pierwsze „spotkanie” ze szkolną ławą i to właśnie głównie dla nich funkcjonariusze świętokrzyskiej drogówki przeprowadzą szereg zajęć edukacyjnych. Będą na nich uczyć jak bezpiecznie dojść i wrócić ze szkoły. Bo – jak mówią sami policjanci – przestrzeganie kilku podstawowych zasad z pewnością pozwoli uniknąć wielu tragedii i nieszczęść. Oczywiście, pod warunkiem, że w tę naukę włączą się nie tylko nauczyciele, ale przede wszystkim rodzice i opiekunowie – bo to oni są największym autorytetem dla dziecka.

Bezpieczna droga do szkoły to przede wszystkim stosowanie się do elementarnych zasad właściwego poruszania się w ruchu drogowym. Aby jednak dziecko poznało i przyswoiło sobie te zasady, musi mieć dobrego rodzica – „nauczyciela”, który sam będzie tych zasad przestrzegał! Pod żadnym pozorem nie uczmy ich złych nawyków np.: przechodząc w niedozwolonym do tego miejscu na drugą stronę drogi. Dziecko, gdy tylko zorientuje się, że jego opiekun trochę „nagina” reguły – będzie robiło to samo.

W pierwszych tygodniach nauki część rodziców odprawia swoją pociechę do szkoły. Warto te dni wykorzystać na naukę. Zapoznając dziecko z trasą do i ze szkoły pokażmy mu czyhające na niego niebezpieczeństwa i wytłumaczmy jak ma się zachowywać. Przy wyborze trasy pamiętajmy, że najkrótsza nie zawsze jest najbezpieczniejsza. Jeśli ustalimy już jedną drogę, uwrażliwmy dziecko, aby z niej nie zbaczało. Podczas spacerów nauczmy je

„Dziecko w wieku do 7 lat może korzystać z drogi tylko pod opieką osoby, która osiągnęła wiek co najmniej 10 lat. Nie dotyczy to strefy zamieszkania.” (Ustawa z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym, art. 43 ust. 1)

także, że w mieście należy chodzić wyłącznie po chodniku, a tam gdzie go nie ma – poboczem lewej strony drogi. Pamiętajmy także, że dziecko cały czas bacznie obserwuje nasze zachowanie – przechodźmy więc przez jezdnię tylko w miejscach do tego wyznaczonych i na zielonym świetle lub jeśli takich w pobliżu nie ma, zawsze w tym samym miejscu, pod kątem prostym, nigdy ukośnie. Nie zapominajmy o tym aby zatrzymać się przy krawężniku, rozejrzeć się w lewo, potem w prawo i znowu w lewo – tylko w ten sposób jesteśmy w stanie wyrobić w dziecku właściwe przyzwyczajenia. Nauczmy naszego pierwsza-

„Dziecko w wieku do 15 lat, poruszające się po drodze po zmierzchu poza obszarem zabudowanym, jest obowiązane używać elementów odbłaskowych w sposób widoczny dla innych uczestników ruchu” (Ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, art. 43 ust. 2)

ka, że pod żadnym pozorem nie wolno przebiegać przez ulicę. Nagłe wtargnięcie na drogę to niestety nadal jedna z najczęstszych przyczyn wypadków drogowych z udziałem dzieci. Idąc więc z naszą pociechą zawsze trzymajmy ją za rękę i pamiętajmy, że to osoba dorosła powinna iść od strony ulicy.

Kiedy dziecko samo zacznie już chodzić do szkoły starajmy się, aby na lekcje wychodziło odpowiednio wcześniej, tak aby nie musiało obawiać się spóźnienia. Pamiętajmy, że 6 czy 7 – latek nie jest w stanie jeszcze we właściwy sposób ocenić grożącego mu niebezpieczeństwa.





Widząc, np.: znajomy budynek szkoły czy domu, dziecko staje się mniej ostrożne i tym samym bardziej narażone na niebezpieczeństwo. To właśnie w takich miejscach bardzo często dochodzi do tragedii. Pod żadnym pozorem nie wolno wołać dziecka np.: „Chodź do mnie!”, gdy stoi ono po przeciwnej stronie ulicy niż my. Nauczmy je, że zawsze ma czekać, aż do niego przyjdziemy, nawet wówczas, gdy drogą nie jedzie akurat żaden samochód.

Jesienią oraz zimą nie ubierajmy dziecka w ciemne, „niebrudzące się” ubrania. Poruszając się w takim stroju nasza pociecha będzie niewidoczna na pozbawionych oświetlenia drogach. Brak elementów odblaskowych powoduje, że na takiej jezdni kierowca zauważy nas dopiero z odległości 20 – 30 metrów. Pamiętajmy, że już jeden odblask umieszczony w odpowiednim miejscu na kurtce czy plecaku spowoduje, że ta odległość zwiększy się do 150 – 300 metrów, a w długich światłach samochodu nawet do około 1 kilometra. Odpowiednia widoczność pieszego ma duży wpływ na czas reakcji kierowcy a tym samym na drogę hamowania auta. Ucząc dziecko już od najmłodszych lat noszenia elementów odblaskowych możemy wykorzystać chęć naśladowania przez nie zachowania nas – dorosłych. Jeśli my będziemy nosić odblaski, to ono również będzie je traktować jako element wierzchniego ubioru i z chęcią zakładać.

Pamiętajmy - dziecko, które wie jak należy zachować się na drodze - to dziecko bezpieczne!

Wydział Komunikacji Społecznej KWP Kielce

Do wszystkich kierowców apelujemy – zachowajcie Państwo szczególną ostrożność na wszystkich drogach, a szczególnie tych, przy których znajdują się budynki szkolne. Zwracajcie również szczególną uwagę na dzieci - ich zachowanie nie zawsze jest dla nas przewidywalne. Równocześnie przypominamy, że świętokrzyscy policjanci, wzorem lat ubiegłych, będą prowadzić wzmożone kontrole stanu trzeźwości kierowców przewożących dzieci do i ze szkół oraz sprawdzać stan techniczny tzw. „gimbusów”. Policyjne patrole będą także monitorować tereny przyszkolne. Funkcjonariusze będą zwracać uwagę na wszelkie przypadki lekceważenia i łamania przepisów zarówno tych drogowych jak i innych. Żaden sprawca wykroczenia nie będzie mógł liczyć na pobłażliwość stróżów prawa. Policjanci będą także prowadzić profilaktyczno - edukacyjne zajęcia dla najmłodszych, na których będą uczyć, jak bezpiecznie zachowywać się na drodze.

Konkurs

Dziękujemy Państwu za udział w naszym konkursie dotyczącym obiektów zabytkowych województwa świętokrzyskiego. Wśród poprawnych odpowiedzi wylosowaliśmy zwycięzcę, którym okazał się pan **Mirosław Sobczyk** z Zagajowa w gminie Michałów. Serdecznie gratulujemy doskonałej znajomości naszego pięknego regionu! Prosimy o kontakt z naszą redakcją w celu odebrania nagrody.

A oto poprawna odpowiedź: zdjęcie zamieszczone w numerze 6 (41) „Naszego Regionu” przedstawiało tzw. „Posadzkę Wiślicką” odkrytą w Kolegiacie pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Wiślicy w 1959 roku.

Zapraszamy do udziału w kolejnej edycji konkursu. Tym razem wystarczy odpowiedzieć na pytanie: **jaki obiekt przedstawia zamieszczona poniżej fotografia?** Prosimy także o krótkie przedstawienie historii utrwalonego na fotografii obiektu.

Odpowiedzi należy nadsyłać do 20 września 2010 roku na adres poczty elektronicznej: nasz.region@sejmik.kielce.pl lub listownie: Biuro Komunikacji Społecznej, Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, Al. IX Wieków Kielc 3, 25-516 Kielce.

Spośród poprawnych odpowiedzi rozlosujemy nagrody!

R.S.



Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, 25-516 Kielce, Aleja IX Wieków Kielc 3

Biuro Obsługi Interesanta
tel. 41 342 15 30, e-mail: obsługa.interesantow@sejmik.kielce.pl

Redakcja: Biuro Komunikacji Społecznej, tel. 41 343 90 37
www.sejmik.kielce.pl e-mail: nasz.region@sejmik.kielce.pl

Redaktor naczelny: Dariusz Detka

Zastępca redaktora naczelnego: Robert Siwiec

Sekretarz redakcji: Małgorzata Niewczas-Sochacka

Redakcja: Iwona Sinkiewicz

Druk: Digital Art Studio www.digitalartstudio.pl

Debatowali o zdrowiu

– Przymiarki Narodowego Funduszu Zdrowia dotyczące podziału środków dla poszczególnych województw na lecnictwo szpitalne w 2011 roku budzą ogromny niepokój. Wiele lecznic, również w województwie świętokrzyskim, ma duże, niezapłacone nadwykonania. Podobna sytuacja zapowiada się w przyszłym roku – mówił Marek Gos, członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego podczas spotkania, które odbyło się w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach. Uczestniczyli w nim m. in. marszałek województwa Adam Jarubas, przedstawiciele samorządów pięciu województw Polski Wschodniej, Narodowego Funduszu Zdrowia, świętokrzyskich powiatów, a także dyrektorzy wojewódzkich i powiatowych szpitali.

Tematykę spotkania zdominowały przewidywane problemy dotyczące kontraktowania świadczeń przez szpitale w roku 2011. Przede wszystkim niepokoi to, że na leczenie szpitalne w 2011 roku NFZ w skali kraju chce przeznaczyć o 2,5 mld zł mniej niż w roku bieżącym. I mimo, że zmieniono niekorzystny dla biedniejszych województw Polski Wschodniej algorytm podziału pieniędzy, to i tak szpitale bezpośrednio tego nie odczują.

– Trudno mówić o rozwoju ochrony zdrowia przy tak niskim finansowaniu bieżących świadczeń. Samorządy inwestują środki unijne w sprzęt i modernizację obiektów, w województwie świętokrzyskim chcemy uruchomić nowe oddziały, tymczasem pieniędzy na lecnictwo szpitalne nie przybywa – podkreśla **Marek Gos**, odpowiadający w zarządzie województwa świętokrzyskiego za ochronę zdrowia.

– Robiliśmy symulacje dotyczące kwot, które dostaną szpitale w roku przyszłym. Nadal jest wiele niewiadomych – mówił **Kazimierz Kotowski**, starosta opatowski i prezes Związku Powiatów Polskich.

Zadłużenie wielu dobrze zarządzanych i zrestrukturyzowanych placówek znowu rośnie, a szpitale walczą w sądach o pieniądze za tzw. nadwykonania, czyli leczenie pacjentów po przekroczeniu kontraktu z NFZ-em. Na przykład Wojewódzki Szpital Zespolony w Kielcach sądzi się o kwotę 14 mln zł za nadwykonania z ubiegłego roku,



a jednocześnie lecnicy narasta dług bieżący. – Bardzo płynne jest określenie „procedura ratująca życie”, a tylko za takie nadwykonania NFZ chce płacić. Wszystko można ocenić, że jest procedurą ratującą życie, albo... że nie jest nią. Czasem leczenie grypy albo zapalenia płuc też jest ratowaniem życia. Dlatego nadal będę się zadłużał i będę przyjmował pacjentów potrzebujących pomocy, bo to obowiązek szpitala. A pieniądze na leczenie muszą się znaleźć – mówi dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Kielcach, **Jan Gierada**.

Kolejny problem stwarza nowe rozporządzenie Ministerstwa Zdrowia, które niebawem wejdzie w życie. Zaostroża ono wymogi dla szpitali, jeśli chodzi o kadre czy sprzęt. Nawet duże szpitale wojewódzkie mogą mieć kłopoty ze spełnieniem nowych warunków, bo muszą zatrudnić np. dodatkowych psychologów klinicznych, a takich specjalistów po prostu brakuje na rynku w całym kraju.

Marek Gos, członek zarządu województwa świętokrzyskiego przewiduje, że w grudniu może dojść do bardzo trudnej sytuacji, bo wielu dyrektorów szpitali może odmówić podpisania kontraktów na proponowanych warunkach. – Chcemy już dziś sygnalizować te problemy i chcemy rozmawiać, m.in. o czasowym złagodzeniu nowych wymagań wobec szpitali – dodaje. Poza tym dyrektorzy i organy prowadzące szpitale postulują, by oddziały wojewódzkie NFZ były mniej scentralizowane i przy dzieleniu środków na swoim terenie miały większą swobodę decyzji. Dyskusja w tak szerokim gronie odbyła się z inicjatywy Samorządu Województwa Świętokrzyskiego i Związku Powiatów Polskich. Owocem spotkania będzie opracowanie wspólnego stanowiska uczestników spotkania w sprawie warunków kontraktowania na rok przyszły. Uwagi i propozycje samorządów i dyrektorów placówek zostaną przekazane do Ministerstwa Zdrowia i do Narodowego Funduszu Zdrowia. Wiele pytań dyrektorzy szpitali i samorządowcy odpowiedzialni za politykę zdrowotną na swoim terenie chcieli zadać władzom tych instytucji właśnie podczas środowowego spotkania. Niestety, nie skorzystali z zaproszenia i nie pojawili się w Kielcach.

Joanna Majewska



Wólecka Chałka Pleciona



Na Liście Produktów Tradycyjnych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi znalazły się już 33 produkty i przysmaki pochodzące z Województwa Świętokrzyskiego. Co niezwykle ważne – kolejni świętokrzyscy producenci szturmem podbijają regionalny i krajowy rynek produktów wytwarzanych tradycyjnymi metodami aspirując o wpisanie ich na tę prestiżową Listę. Jednym z nich jest „Wólecka chałka pleciona” wypiekana przez Barbarę Srokę w Woli Wiśniowej, wsi leżącej pomiędzy Staszowem, a Bogorią.

Początki produkcji piekarniczej w Woli Wiśniowskiej, położonej w Puszczy Sandomierskiej, w dolinie niewielkiej rzeki Kacanki, sięgają czasów przedwojennych; pieczono tu chleby i chały praktycznie w każdym domostwie. Chleb zachowywał bardzo długo świeżość, chały czyli buły wypiekane były na różne święta.

Prapraprababka Barbary Sroki pracowała w pałacu u Kołłątajów jako kucharka. To ona właśnie podpatrzyła tam wiele przepisów, które przekazywała rodzinie i znajomym.

W latach 70-tych XX wieku w rodzinie Sroków zrodził się pomysł, aby wybudować i uruchomić własną piekarnię. Doświadczenia rodzinne w zakresie piekarnictwa oraz przekazywane z pokolenia na pokolenie przepisy i receptury wytwarzania do dziś przynoszą efekt w postaci niezapomnianego smaku wóleckiego pieczywa. Na podstawie tych przekazów skład i forma zostały opracowane w tej małej, własnej rzemieślniczej piekarni i nie zmieniły się do dnia dzisiejszego. Obecnie średnia dzienna produkcja chałki wóleckiej sprzedawanej w rodzimej piekarni, pobliskich miejscowościach oraz podczas różnego rodzaju festynów i imprez lokalnych wynosi 50 sztuk.

Cechy charakterystyczne chałki związane są z czynnikami ludzkimi – umiejętnościami wytwórców, którzy wytwarzają go według tradycyjnych metod bez stosowania żadnych środków konserwujących. Specyficzny wygląd zewnętrzny chałki to owalny kształt szeroki i gruby w środku, cienki i węższy na końcach o umiejętnie splecionym warkocz wykonanym z czterech wałków ciasta. Kolor powierzchni chałki jest jasny o lekkim żółtym zabarwieniu, na zewnątrz złota przypieczona obwódka po wierzchu posypana słodką kruszonką. Konsystencja chałki jest puszysta, a jednocześnie sprężysta i zwarta co jest wynikiem zastosowania odpowiednio dobranych produktów oraz ich proporcji i pieczenia w piecu chlebowym opalanym drewnem liściastym, który dodatkowo potęguje walory smakowe i odżywcze produktu.

Istotnym składnikiem chałki są świeże jaja, pochodzące z indywidualnych gospodarstw stosujących naturalne pasze, mąka pszenna, mąka żytnia, drożdże, sól, cukier i tłuszcz. Wszystkie składniki muszą mieć jednakową temperaturę. Ciasta nie wolno „przeziębic”. Cechą wyróżniającą chałkę Wólecką wśród innych chałek jest lekko maślany, półsłodki smak charakterystyczny dla świeżego, dobrze wypieczonego pieczywa. Jak powstaje Wólecka chałka pleciona?

Przygotowanie rozczyну - Należy pamiętać, aby pomieszczenie, w którym wyrabia się Wólecką Chałkę Plecioną miało odpowiednią temperaturę od 18°C do 20°C. Okna i drzwi muszą być zamknięte, bo ciasto drożdżowe lubi ciepło, nie można go wyrabiać w przeciągu. Wszystkie etapy produkcji wykonywane są ręcznie, bez używania mieszadeł mechanicznych.

Lekko ciepłą wodę, drożdże, mąkę i cukier mieszamy, a następnie pozostawiamy do wyrośnięcia w ciepłe, pod przykryciem na około ½ godziny. Rozczyn powinien mieć temperaturę (35°C). Rozczyn powinien podwoić swoją objętość powierzchnia jego ma być płaska lub wręcz wklęsła, mówi się, że jest wtedy dojrzały.

Przygotowanie ciasta - Dodajemy resztę mąki, cukru, tłuszcz (musi być rozpuszczony) oraz żółtka. Staranne mieszamy i pozostawiamy do ponownego wyrośnięcia.

Wyrabianie ciasta - Ciasto wyrabiamy w mące żytniej. Ciasto drożdżowe jest dobrze wyrobione, gdy się nie klei ani do dzieży, ani do rąk.

Porcjowanie - Dzielimy ciasto na kęsy, z każdego kęsa toczymy wałki o długości 20 cm i średnicy 3 cm.

Zaplatanie - Z czterech wałków umiejętnie spleatamy warkocz. Chałka ma być szersza i grubsza na środku, a bliżej końców węższa i cieńsza.

Przygotowanie do pieczenia - Układamy chałkę na wysmarowanej blasze i malujemy jajkiem, posypujemy kruszonką (mąka, tłuszcz, cukier), makiem lub sezamem.

Pieczenie - Wkładamy blachę do nagrzanego pieca chlebowego i pieczemy chałkę około 25 min.

Smacznego!

R.S.



Świętokrzyski Alfabetyczny Przegląd Heraldyczny

„T”

Tarłów: przywilej Andrzeja Tarło

Herbem miny Tarłów jest brama koloru srebrnego, ciosy czarne, w której znajduje się topór odwrócony ostrzem w lewą stronę. W prawym górnym rogu widnieje żółta sześcioramienna wcięta gwiazda, natomiast w lewym rogu biały równoramienny krzyż na tle czerwonym.

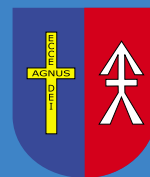


Na przełomie XIV i XV wieku powstała wieś Szczekarzewice (Czekarzewice). Była ona tzw. stacją królewską na drodze z Krakowa przez Sandomierz do Lublina. W roku 1343 na terenach, które dziś zajmuje gmina Tarłów został wybudowany pierwszy kościół. 24 czerwca 1550 roku Andrzej Tarło – założyciel Tarłowa, otrzymał w Piotrkowie od króla Zygmunta Augusta przywilej założenia miasta na prawie magdeburskim. Mieszkańcy zwolnieni zostali na 20 lat od płacenia podatków i wszelkich innych opłat na rzecz skarbu. Tarłów powstał na gruntach wsi Czekarzewice. W 1589 roku było w nim już 76 domów oraz 15 rzemieślników i gorzelników. W 1614 roku Mikołaj Oleśnicki uzyskał pozwolenie na budowę nowego kościoła w Tarłowie, do którego następnie przyłączył kościół w Słupi Nadbrzeżnej. 22 lata później powstał w mieście szpital dla ubogich, a przy nim kolejny kościół - pw. Św. Ducha. Ufundowała je Zofia Tarłowa. Minęła kolejna dekada i w Tarłowie, na miejscu starego, modrzewiowego kościółka stanął okazały, murowany kościół (1647) wybudowany przez Zbigniewa Oleśnickiego. Istnieje on do dnia dzisiejszego. W 1664 roku tarłowscy garncarze uzyskali od króla Jana Kazimierza przywilej, pozwalający na swobodny handel wyrobami w całym kraju oraz na ich wolny spław Wisłą do Gdańska. W 1791 roku Stanisław August Poniatowski, chcąc ratować upadające miasto, nadał mu pierwotne przywileje z 1550 roku. W 1822 roku powstała w mieście pierwsza szkoła elementarna. Żydzi mieli swoją szkołę już 40 lat wcześniej. W 1827 roku Tarłów liczył 1478 mieszkańców i było w nim 192 domy. W wyniku nakazu carskiego w 1869 roku Tarłów utracił prawa miejskie. W 1877 roku powstał w Tarłowie sąd gminny. W 1890 roku osada liczyła 2188 mieszkańców stałych, w tym 1410 Żydów. Z inicjatywy i staraniem aptekarza Teodora Jaworskiego oraz dwóch innych społeczników Godlewskiego i Makowskiego, powstała w roku 1905 w Tarłowie straż pożarna. Zmagania wojenne I wojny światowej nie ominęły Tarłowa. Bój o Tarłów w 1914 roku zakończył się zdobyciem go przez walczących w armii carskiej Kozaków. W 1915 roku I Brygada Legionów Polskich stoczyła krwawy i zwycięski bój o Redutę Tarłowską. W walce tej szczególnie wyróżnił się I batalion I pułk, którym dowodził mjr Edward Rydz-

-Śmigły. Rok 1929 to początek parafii polsko-katolickiej, której parafianie wybudowali własny kościół (1930-1932) oraz założyli cmentarz. W latach 1929-1935 w Tarłowie powstawał piętrowy gmach szkolny, który po rozbudowie służy do dnia dzisiejszego.

Tuczępy: ziemia Hugo Kołłątaja

Herbem gminy Tuczępy jest łaciński krzyż, z czarnym napisem na jego ramionach „ECCE AGNUS DEI” umieszczony w prawym heraldycznym błękitnym polu zaokrąglonej od podstawy renesansowej tarczy podzielonej w słup i biała Kościeszka czyli rogacina przekrzyżowana i rozdarta u podstawy znajdująca się w lewym heraldycznym czerwonym polu.



W czasach pierwszych Piastów teren gminy leżał w dzielnicy sandomierskiej. Gmina Tuczępy znalazła się w powiecie wiślickim natomiast starosta urzędował w Stopnicy. W XV wieku wyodrębniono na krótki okres (do połowy XVI w.) powiat szydlowski, w którym w tym czasie znajdowały się parafie składające się na obecną gminę. W XV wieku dawne dzielnice zostały przemianowane na województwa na czele z wojewodą. W tamtych czasach najmniejszą jednostką podziału terytorialnego kraju były parafie. Teren gminy leżał w granicach trzech parafii. Były to: parafia Tuczępy (Sieczków, Tuczępy, Grzymała, Wirzbica, Góra, Nieciesławice, Jarosławice, Niziny, Wierzbica, Dobrów), parafia Kargów (Kargów i Brzozówka) i parafia Koniemłoty (Rzędów). Ten podział utrzymał się do końca I RP.

Teren gminy jak i cały region był przodującym w kraju regionem protestanckim. Część kościołów katolickich zamieniono na zbory, budowano też nowe zbory (Grzymała) a większość szlachty przyjęła w XVI wieku kalwinizm. W końcu XVI wieku istniały w tym terenie dwie parafie kalwińskie w Sieczkowie i w Tuczępach. Dlatego w 1598 książę biskup sandomierski zapisał o parafii Kargów „lud do kościoła mało uczęszcza”. Dopiero w XVIII wieku zwyciężyła na tym terenie kontreformaacja tak, że w 1880 roku w gminie Tuczępy naliczono tylko trzech protestantów. W 1750 roku na Wołyniu przyszedł na świat Hugo Kołłątaj, wkrótce potem jego rodzice sprowadzili się do Nicesławic koło Tuczęp. Tutaj młody Hugo spędził dzieciństwo i młodość. Tutaj pobierał pierwsze prywatne nauki by potem przenieść się do szkoły w Pińczowie. W 1864 roku na mocy ukazu carskiego powstała gmina Tuczępy obejmując większość obecnych terenów gminy. W 1880 roku gmina Tuczępy miała 5 145 mieszkańców i zajmowała obszar 12148 mórg ziemi. Pośród ludności gminy było 112 Żydów i już tylko trzech protestantów. W gminie były trzy młyny należące do Tuczyńskiego i Górskiego. Po powstaniu styczniowym nastąpiła kolejna reorganizacja administracji Polski.

W 1866 roku wydzielono z południowej części guberni radomskiej gubernię kielecką. Do 1915 roku Tuczępy znajdowały się w powiecie stopnickim w guberni kieleckiej. Latem 1914 roku wybuchła I wojna światowa. W 1915 roku dawna gubernia kielecka znalazła się pod okupacją austriacką. Nowi okupanci utworzyli Generalne Gubernatorstwo z siedzibą w Lublinie a kraj podzielono na okręgi (mniejsze niż powiaty) pod władzą polskich cywilnych komisarzy. W 1918 roku nie zmieniły się granice powiatów, utrzymano powiat stopnicki ale stolicę przeniesiono do Buska-Zdroju.

oprac. R.S.